

Andrzej G. Kruszewicz



Ptaki w naszych ogrodach

Co trzeba zrobić, aby ptaki zakładały gniazda w naszym ogrodzie? Jakie rośliny warto zasadzić, aby mogły się nimi żywić ptaki? Ile razy trzeba kosić trawnik, aby odwiedzały go kosy? Do czego w ogrodzie mogą przydać się suche gałęzie? Jak powinna być zrobiona bezpieczna budka lęgowa? Ile sikorek wystarczy, aby nie było w ogrodzie szkodników? Co lubią jeść dzwońce, a co szpaki? Dlaczego nie wolno sadzić w ogródku waleriany?

Praktyczny
poradnik
jak założyć
ogród
przyjazny
ptakom



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Białymstoku



Spis rzeczy

Od autora	1
Idea ogrodu dla ptaków	2
Plan ogrodu: tworzenie enklaw, podziałów, osłanianie granic, tworzenie ostoi	6
Rośliny dające schronienie	10
Rośliny dające pokarm	15
Rośliny trujące i niebezpieczne	19
Trawnik i jego pielęgnacja	21
Składowanie chrustu, gałęzi i drewna	23
Oczko wodne i poidelko	25
Budki lęgowe i karmniki	28
Przegląd gatunków ptaków ogrodowych	33
Inni mieszkańcy ogrodu i ich ostoje	43
Zagrożenia dla ptaków w ogrodzie	47



Od autora

Posiadanie ogrodu przy domu lub przy letnim domku za miastem stało się i modne, i popularne. Ogrodnicze sklepy oferujące sadzonki egzotycznych roślin prześcigają się w ofertach tanich i niezwykle wyszukanych odmianach tuj, cyprysików, egzotycznych iglaków, szczepionych i barwnych form krzewów, przedziwnych pnączy i bylin. Od naszej decyzji przy zakupie zależy to, jaki będzie nasz ogród. Czy będzie to miniarboretum z kolekcją egzotycznych gatunków, czy też zakątek rodzimej flory, a co za tym idzie, także fauny.

Nie tylko nasze ptaki, ale także krajowe owady i ssaki nie umieją korzystać z egzotycznych roślin, a wiele z nich jest dla nich zwyczajnie szkodliwych. Dość wymienić złotokapy, datury i rycynusy trujące dla drobnych ssaków, różaneczniki zatruwające swym pyłkiem owady, czy tuje wydzielające podczas upałów szkodliwe dla ptaków olejki eteryczne. Lista roślin trujących i szkodliwych jest bardzo długa, ale samo szkodliwe działanie substancji zawartych w roślinach to nie wszystko. Egzotyczne rośliny nie radzą sobie w naszym klimacie. Wymagają nawożenia, opryskiwania i ochrony. Bez stosowania chemii nie da się ich utrzymać przy życiu. Nawet trawnik, jeżeli jest gładką,



równiutko przystrzyżoną murawą, wymaga nawozów, nawadniania, cotygodniowego koszenia, opryskiwania przeciwko chorobom grzybiczym, larwom pędraków, mrówkom, gryzoniom i kretom. W efekcie leżakowanie na takim trawniku nie jest możliwe, bo można się czymś zatruć. A co z ptakami poszukującymi w takim miejscu owadów? Czy dżdżownica nasączona azotanami jest dla nich bezpieczna? Czy przytruta mrówka nie spowoduje choroby piskląt? Czy kulki nawozów nie będą połykane przez ptaki? Większość właścicieli ogrodów nie zadaje sobie takich pytań! A przecież ogród może być inny, rodzimy, przyjazny naszej przyrodzie, pełen motyli i pięknych chrząszczy, tętniący życiem i śpiewem ptaków oraz rechotem żab! Jak taki ogród zrobić? Ja to wiem, bo taki ogród mam.

Andrzej G. Kruszewicz

Idea ogrodu dla ptaków



Ptasi ogród to ogród naturalny, gdzie ingerencja człowieka jest przemyślana i umożliwia ptakom, roślinom i owadom pełne współistnienie.

W moim ogrodzie w sobotni poranek słychać śpiew ptaków. Po opadnięciu porannej rosy miałbym inne przebudzenie, gdyż sąsiedzi zaczną wtedy kosić swe gładkie jak piłkarska murawa trawniki. U sąsiadów war-

czą kosiarki, a u mnie śpiewają ptaki. Na moim trawniku, koszonym tylko dwa razy w roku, są kwiatki, motylki i żerują ptaki. U sąsiadów trawnik jest nawożony, automatycznie podlewany, strzyżony co tydzień i nikt na niego nie wchodzi, nawet dzieci

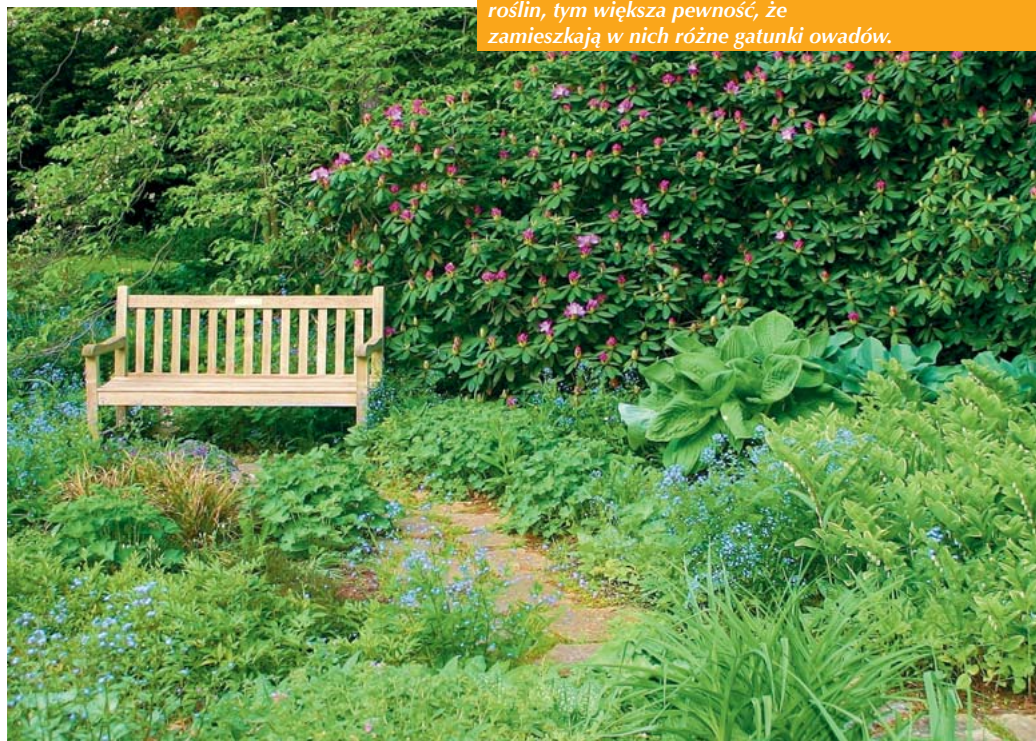
i pies. U mnie można uciąć sobie na trawniku drzemkę, poczytać książkę lub zjeść niedzielne śniadanie, a przy okazji popatrzeć na ptaki gaszące pragnienie lub kąpiące się w przystosowanym dla nich oczku wodnym, pełnym żab. Sąsiad też ma oczko wodne, a w nim karpie koi i złote rybki, a obok niego plastikowego krasnala z wędką.

Współpracować z przyrodą

Spacerując po moim ogrodzie zjadam kwiatki stokrotek i mniszka, listki czosnku niedźwiedziego, gałązki gwiazdnicy i mięty. Bo mój ogród jest wolny od chemicznych środków ochrony roślin, a rosnące w nim zioła, krzewy i drzewa są źródłem zdrowego



Ścieżki nie muszą być wyłożone polbrukiem, a im więcej zróżnicowanych roślin, tym większa pewność, że zamieszkają w nich różne gatunki owadów.





Sikory bogatki bardzo chętnie zamieszkują przydomowe ogrody.

Ptasi ogród to sposób traktowania otaczającej nas przyrody oparty na wiedzy, zrozumieniu i szacunku. To filozofia związana z ogrodem, który tworzy się w chwilach psychicznej relaksacji i komfortu

pokarmu dla jego mieszkańców i dla mnie. Ptasi ogród to sposób traktowania otaczającej nas przyrody oparty na wiedzy, zrozumieniu i szacunku. To filozofia związana z ogrodem, który tworzy się w chwilach psychicznej relaksacji i komfortu. Ta relaksacja spływa na mnie, gdy po powrocie z pracy spaceruję po nim na bosaka zrywając zioła na sałatkę lub gdy obserwuję ptaki odwiedzające mój ogród w zimowy poranek.

Z myślą o ptakach

Dlaczego w moim ogrodzie jest więcej ptaków niż po sąsiedzku? Odpowiedź jest prosta. U mnie są rośliny rodzące atrakcyjne dla ptaków owoce. U mnie są ukryte na peryferiach sterty chrustu i gałęzi, w których ukrywają się owady i może przenocować rudzik. W związku z tym, że nie zgrabiam jesienią opadłych liści, to kosy mogą całą jesień i wiosną szukać wśród nich pokarmu. Nie zwalczam ślimaków ani mrówek, bo wiem, że korzystają z nich śpiewaki i pokrzewki. Suche pędy bylin zostawiam w ogrodzie do wiosny. Są one przez całą zimę atrakcyjne dla sikor i codziennie przeszukiwane. Wszelkie owoce pozostają na krzewach na zimę. Nie tylko owoce jarzębiny i ligustru są przysmakiem ptaków. Owociki ognika, irg, berberysów, winobluszczu, dzikiego wina i róż, cytryńca, aktinidii, aronii, głogu, rokitnika i wielu innych roślin są bardzo dla ptaków atrakcyjne. Zbierając je na własne potrzeby, na przetwory lub nalewki, zagospodarowuję tylko niewielką ich część. Reszta zostaje na zimę, dla ptaków. Amerykańskie badania potwierdzają, że ogrody w których zimą licznie pojawiają się ptaki, bo mają co w nich zjeść lub są w nich



Trawnik nie musi być koszony do samych drzew, pozwala to na swobodne żerowanie ptaków w półdzikich zaroślach.

dokarmiane, są zdrowsze, gdyż jest w nich niewiele szkodliwych owadów. Obecność budek lęgowych i gęstych krzewów oraz skupiska świerków zachęcają ptaki do gniazdowania. A to znów wpływa na zmniejszenie liczby owadów i zapobiega ich masowemu pojawom. Chemiczne środki ochrony roślin są więc wtedy zbędne. Innym wabikiem na ptaki jest woda. Czysta, chłodna i płytka zachęca je do ugaszenia pragnienia i kąpeli. Ważne jest też, by przy poidle ptaki czuły się bezpiecznie, by nie mógł zacząć się na nie kot, gdyż z przemoczonym po kąpeli upierzeniem ptaki dużo trudniej startują do lotu i mogą stać się łatwą ofiarą drapieżnika. Jak w jakimś miejscu poczują się bezpiecznie, to będą je odwiedzały lub się w nim osiedlą na stałe. Tworzenie ptasiego ogrodu trzeba jednak zacząć od poznania naturalnych uwarunkowań i gleby w miejscu gdzie chcemy go stworzyć. I od planu, by nie było w nim przypadkowości.



Plan ogrodu: tworzenie enklaw, podziałów, osłanianie granic, tworzenie ostoj

Planowanie ogrodu trzeba rozpocząć od poznania gleby i przyjrzenia się okolicy, by wyciągnąć wnioski, jakie rośliny będą mogły w nim rosnąć, by nie popełnić błędów i nie sadzić kwasolubnych roślin w glebie zasadowej lub suchorośli na gruncie podmokłym. Ptasí ogród można stworzyć niemal wszędzie, ale plan musi być dostosowany do lokalnych realiów. W większości przypadków gleba nie będzie jednak miała tak decydującego wpływu na dobór roślin jak poziom wód gruntowych.

Drzewa i krzewy

Jeżeli w miejscu planowanego ogrodu są już jakieś krzewy i drzewa, to koniecznie trzeba je w planie uwzględnić i tworzenie enklaw zacząć właśnie od nich. Kolejny etap, to osłanianie granic ogrodu. Gęste zarośla na granicy osłonią ogród nie tylko przed wiatrem, ale także przed niechcianym widokiem na dom sąsiada, drogę lub zabudowania gospodarcze. Trzeba jednak przestrzegać przepisów prawnych związanych z sadzeniem drzew i krzewów na granicy działki. Drzewa i duże krzewy nie powinny być sadzone w odległości mniejszej niż 3 metry od granicy posiadłości. Chyba że uzgodnimy to z sąsiadem. Najlepiej w formie pisemnej. Osłonę można jednak

uzyskać także dzięki pergoli i pnączom, np. winobluszczom, chmielowi, wiciokrzewom, czy rdestowi Auberta. W zależności od gleby i jej wilgotności można dobrać rośliny iglaste lub liściaste, ale zawsze warto sadzić ich mozaikę, by uniknąć monotonnego żywopłotu. Chyba, że bardzo zależy nam na szybkim i gęstym osłonięciu jakiegoś boku ogrodu. Wtedy, jeżeli gleba jest wystarczająco wilgotna i urodzajna, mogą to być gęsto posadzone świerki. Ważne jest jednak, by nie robić z nich uprawy choinek, ale poprzetykać je od południa sosnami i jałowcami, a od północy jodłami. W niektórych przypadkach, gdy dom sąsiada jest blisko, może być uzasadnione posadzenie szybko rosnących tuj. Sam w ten sposób odgradziłem się od widoku nieotynkowanego domu sąsiada. Tuje uzupełniłem jodłami, czarnym bzem, czeremchą, hortensjami, paprociami i konwaliami, gdyż ocienione miejsce na to pozwalało.

Innym rodzajem szybkiej, ale tylko sezonowej osłony jest szpaler modrzewi. Gdy podrosną można przy nich dosadzić inne rośliny osłonowe: sosny, jałowce lub świerki, a można też gęsto rosnące modrzewie przycinać tak, by stworzyły wysoki żywopłot, uwielbiany jako miejsce schronienia i gniazdowania wielu ptaków. W miejscach bar-

dziej suchych osłoną mogą być krzewy tarniny, głóg, rokitnik, dzikie róże, dzikie grusze i jałowce. W miejscach bardzo wilgotnych poradzą sobie olchy, wierzby i czeremchy.

Planujemy enklawy

Po posadzeniu osłon zewnętrznych warto zrobić plan enklaw. Mogą one spełniać różne funkcje, ale trzeba je od siebie poprzedziłać. Dzięki tym przegrodom powstaną optyczne bariery umożliwiające osiedlenie się w ogrodzie więcej niż jednej pary sikor, rudzików lub zięb. Chodząc po takim poprzedzianym ogrodzie nie ogarnia się wzrokiem całości, ale wkracza do wydzielonych przestrzeni różniących się od siebie formą i funkcją. W dużych ogrodach przegrody mogą być tworzone z drzew i krzewów, ale w małych mogą to być pergole z pnączami, wyższe żywopłoty lub szpalery malw, słoneczników, czy uprawa pnących róż lub winogron.

Ogród skalny oraz trawnik

Przy domu, najlepiej w najwyższym i bardzo nasłonecznionym miejscu ogrodu warto zaplanować ogródek skalny i uprawę ziół. Niskie murki utworzone z kamieni, najlepiej pochodzących z najbliższej okolicy, oddzielą skalniak od trawnika, który warto zaplanować blisko domu. Trawnik powinien być koszony tylko dwa razy w roku, w sierpniu i pod koniec września. Dzięki temu dojrzeją i rozsiewą się nasiona stokrotek, rumianków, jaskrów i niezapominajek, a wiosną doskonale widoczne będą krokusy, przebiśniegi i fiołki. Pomiedzy dzikim trawnikiem a ogródkiem skalnym z uprawą ziół można zaplanować jeszcze fragment często



Lekkie przepierzenia oraz wysokie rośliny mogą stworzyć enklawy, które pozwalają zasiedlić się w ogrodzie więcej niż jednej parze ptaków.

Zięba opiekująca się swoim młodym poza gniazdem.





Dobrze jest, gdy podział ogrodu wynika z ukształtowania terenu lub zaznaczony jest przynajmniej poprzez różnorodną roślinność



koszonego trawnika o niskiej trawie, gdzie będzie można urządzać piknik, poleżeć lub ustawić stolik z krzesłami. Na peryferiach dzikiego trawnika powinny być miejsca nie koszone nigdy, gdzie mogą rosnąć dziurawce, dziewanny, wrotycze i nawłocie, a także wiesiolki i osty, a w miejscach nieco bardziej wilgotnych także pokrzywy (przy nich kręci się najwięcej motyli, a młode listki są składnikiem pysznej wiosennej sałatki). Za nimi powinny być już krzewy lub niskie drzewa zamykające przydomową enklawę.

Inne części ogrodu

Za przegrodą, w zależności od kierunku geograficznego można mieć nasłoneczniony warzywniak, cienisty ogród z ławeczką, konwaliami i paprociami (cudowne schronienie w czasie upałów), a dalej sad i enklawę z oczkiem wodnym. W sadzie powinno się przewidzieć rodzime, stare odmiany jabłoni, gruszy, porzeczek i innych owocodajnych roślin, które nie wymagają intensywnych zabiegów pielęgnacyjnych i oprysków. Na peryferiach warto zaplanować kompostownik i miejsce składowania chrustu oraz obciętych gałęzi. Nie warto ich palić. Rozkładając się stopniowo dłużej będą miały związany w sobie węgiel i stopniowo będą uwalniały substancje odżywcze. Przy nich najlepiej rosną pokrzywy i jeżyny. A także paprocie. Martwe drewno w ogrodzie to źródło życia dla wielu owadów, pożywka dla glebotwórczych grzybów i budulec dla gniazd os. Sterta chrustu jest miejscem zacisznym i bezpiecznym. Tutaj może gniazdować rudzik lub strzyżyk, założyć swe gniazdo jeź, złożyć jaja zaskroniec. Z chrustem i obcięzonymi gałęziami nie ma

co walczyć. Trzeba je składować w jednym miejscu i polubić. Tak jak lubią je zamieszkujące nasz ogród zwierzęta.

Plan ogrodu musi być dostosowany do potrzeb użytkownika, uwzględniać kierunki geograficzne i nasłonecznienie, przewidzieć rozwój drzew i krzewów, opierać się na naturalnej rzeźbie terenu i zastanych elementach: głazach, drzewach, ciekach i zbiornikach wodnych. By dobrze zaplanować swój ogród, trzeba odwiedzić jak najwięcej innych, o podobnej, naturalnej koncepcji. Są też w Polsce firmy specjalizujące się w projektowaniu i tworzeniu ogrodów naturalnych. Warto przy tym zwrócić uwagę na sadzone gatunki drzew i krzewów, na fakt, że z powalonym na ziemi pniem drzewa doskonale współgrają paprocie (o ile miejsce jest zacienione), a sadzone obok siebie drzewa, krzewy i byliny powinny kontrastować ze sobą barwą, kształtem lub formą liści albo ich wielkością. Rośliny wysokie i o ciemnych liściach sadzimy w tle, a mniejsze i bardziej kolorowe w pierwszym planie. Na łące lub trawniku może się znaleźć jakiś mocny element w postaci okazałego drzewa lub oryginalnego krzewu, albo głazu. W miarę możliwości powinny być to jednak rośliny rodzime, odporne na nasze warunki klimatyczne i choroby. Berberyisy zielone można posadzić obok żółtych i czerwonych, ogniki czerwone przy żółtych, kępa bżów może się składać z kilku odmian, podobnie jak kępa dereni i róż. Przygoda z ogrodem to labirynt możliwości kreowania przestrzeni wokół siebie. Ważnym jest jednak, by przy planowaniu pamiętać o potrzebach zamieszkujących go ptaków.



Ptasi ogród powinien obfitować w miejsca dzikie, gdzie rośliny rosną jak chcą.



Stary pień jest nie tylko ozdobą, ale też środowiskiem życia wielu owadów.

Rośliny dające schronienie



Jednym z tradycyjnych polskich drzew ogrodowych są lipy, które mogą dawać głęboki cień w upalne dni.

Ta grupa roślin to klucz do osiedlenia się ptaków w ogrodzie. Można je podzielić na rośliny iglaste i liściaste oraz na takie, które nadają się na żywopłoty. Warto też wspomnieć o trawach i bylinach.

Drzewa i krzewy iglaste

Spośród iglaków należy dobierać gatunki rodzime. Wiele ich odmian barwnych także świetnie sobie radzi w nie opryskiwanym ogrodzie. Zupełnie egzotyczne gatunki zasadzenia w ptasim ogrodzie nie

mają, a poza tym bez oprysków nie żyją długo. Lepiej więc od razu skupić się na naszych iglakach: sosnach, świerkach, jałowcach i jodłach oraz cisach. W razie konieczności szybkiego osłonięcia jakiegokolwiek boku ogrodu mogą mieć uzasadnienie także tuje i np. jałowce chińskie, ale nie należy przeladawać nimi ogrodu. Można jednak posłużyć się nimi w określonym celu, gdy efekt musi być szybki. Po latach można je stopniowo wymieniać na rośliny rodzime.

Kępa świerków powinna być w każdym ptasim ogrodzie. Gdy są młode gniazdują w nich makolągwy, a gdy podrosną, to dzwońce, sierpówki, grzywacze i wiele innych gatunków, które znajdują w nich zaciszne schronienie. Kępa nieco starszych świerków może dzięki budce lęgowej stać się ostoją pary puszczyków, a jeżeli jest posadzona na uboczu, to odpowiedni kosz zawieszony w gęstej koronie może pozwolić na osiedlenie się uszatek. Poza świerkami wiele możliwości dają także sosny. Ich kępę można ukształtować tak, że kilka wyższych drzew będzie od dołu osłanianych sosnami o przycinanych koronach, a więc niskich. W ich cieniu świetnie rosną także świerki, a od południa jałowce. Jodły, po kilku latach od posadzenia mogą być pozbawione ocieniających je świerków i odsłonięte, w celu uczynienia z nich mocnego, ozdobnego elementu w ogrodzie. Modrzewie rosną tak szybko, że trzeba je planować w miejscu gwarantującym im bardzo dużo przestrzeni. Po kilku latach dają schronienie gniazdom sierpówek i grzywaczy. Są także ulubionym miejscem nocowania ptaków. Modrzewie, świerki, cisy i jałowce doskonale nadają się także na żywopłoty, dzielące ogród na enklawy lub zamykające jego granice. Jałowce i przycinane kosodrzewiny mogą być także zimozielonym elementem ogródka skalnego.

Drzewa i krzewy liściaste

Z roślin liściastych w ogrodzie ptasim warto przewidzieć wszelkie rodzime gatunki drzew i krzewów. Trzeba jednak uwzględnić ich specyfikę i wymagania. Brzozy i lipy rosną bardzo szybko, a więc trzeba dla nich zaplanować dużo miejsca. Lipa może być



Owoce jałowca są chętnie zjadane przez ptaki, a sam krzew doskonale nadaje się na żywopłoty.

Brzozy rosną bardzo szybko, najlepiej wyglądają i funkcjonują w grupach.





Kalina to krzew o bardzo dekoracyjnych kwiatach, owocach i liściach.

źródłem głębokiego cienia i może rosnąć na trawniku przy domu. Pod nią w upalne dni znajdziemy miejsce do leżakowania, czytania książki lub zjedzenia niedzielnego śniadania. Brzozy najlepiej wyglądają i funkcjonują w grupach. Doskonale nadają się także do stworzenia alei. Blisko nich można posadzić osikę, ale trzeba z nią uważać, bo rośnie szybko i osiąga duże rozmiary. Miejsca z głębą żyzną, np. blisko kompostu, doskonale nadają się na duży krzew czarnego bzu. Jego kwiaty są doskonałe do wiosennych naleśników lub na nalewkę, a owoce nadają piękną barwę nalewkom i powidłom. Gdy dojrzeją są uwielbiane przez ptaki! Warto też przewidzieć miejsce dla kilku odmian barwnych bzu lilaka, kaliny lub jaśminowca oraz jarzębiny. W cienistym miejscu warto posadzić kruszynę, a w słonecznym trzmielinę. Owoce kruszyny są zjadane przez rudziki i drozdy, a trzmielina zwyczajna pięknie wygląda pod koniec lata, gdy w pełni wybarwią się jej owoce. Warto także pomyśleć o wiosnie i posadzić kilka krzewów kwitnących wiosną, jak choćby tarninę, pigwowca, forsycję, wawrzynek i migdałek. Myśleć trzeba

też o przyszłych pokoleniach użytkowników ogrodu i dlatego wypada posadzić dąb, buk, jesion oraz kilka klonów. W miejscach cieniowych, dla ozdoby i wzbogacenia składu gatunkowego roślin, warto posadzić barwinki, kopytniki, kokoryczki, zawilce i konwalie, a także niezapominajki. W miejscach bardziej nasłonecznionych doskonale sprawdzą się różne odmiany (także barwne) mięty i na przykład żarnowiec, arcydzięgiel, chrzan, rabarbar oraz wiciokrzewy.

Zioła i ogród skalny

W miejscu nasłonecznionym i osłoniętym od wiatru dobrze jest zaplanować mini ogródek ziołowo-przyprawowy. Kwitnąca lebiodka (czyli oregano) i macierzanka (czyli tymianek) wabią niezliczone ilości motyli i innych owadów. W miejscu słonecznym i suchym powinna rosnąć lawenda i szaflwia a także rozmaryn, majeranek i cząber (wszystkie doskonale do mięs i grilla). Miejsca nieco bardziej cieniste i wilgotne warto zaplanować dla bazylii i kopru włoskiego, a także lubczyka, melisy (jej różne odmiany barwne doskonale ozdobią zagonek) i czosnku niedźwiedziego. Wszystkie te rośliny można niedrogo nabyć w dobrych sklepach ogrodniczych. Nie warto ich kupować w supermarkecie, gdyż pochodzą z upraw szklarniowych i z reguły źle znoszą przesadzenie do gruntu. W sklepach ogrodniczych można kupić nawet sadzonki roślin w Polsce chronionych. Jest to jedyne legalne źródło ich nabywania, gdyż nie wolno ich pozyskiwać ze stanowisk naturalnych.

Ogródek skalny zakłada się zwykle przy południowej ścianie domu, ale można wybrać dla niego także inne, słonecz-



Owoce trzmieliny zwyczajnej. Tarnina czyli dzika śliwa.
Forsycja pięknie kwitnie wczesną wiosną. Cisy świetnie nadają się na żywopłoty.

ne i ciepłe miejsce. Poza większością ziół w ogródku skalnym warto posadzić trochę sucholubnych traw, osłonić go z jednej strony kosodrzewiną, a z drugiej kolekcją traw, np. miskantów, trzcinników, mietlicy, rajgrasów, stokłos i np. żółtą odmianą wyczyńca łąkowego. Nasiona tych traw są lubiane przez makolągwy i dzwońce, a źdźbła służą wielu gatunkom do budowy gniazd. Oczywiście w ogródku skalnym nie może zabraknąć ozdobiących go kwiatów. Dodatkowo wabią one owady i zapewniają im nektar. Warto zaplanować nie tylko rojniki, goryczki, pierwiosniki, goździki, dzwonki, żmijowce i orliki, ale także np. zanokcice, białe i różowe krwawniki oraz krwawniki wełniste (o żółtych kwiatach), kilka odmian barwnych dąbrówki rozłogowej, kilka kęp szczotlich i oczywiście dużą kępę maciejki (chyba że ktoś nie lubi jej upojnego zapachu). Rośliny te nie tylko zdobią ogródek skalny, ale także wysiewają

nasiona chętnie zjadane przez makolągwy, kulczyki, mazurki i dzwońce.

Kwiaty ozdobne

Skoro już planujemy także funkcje ozdobne ogrodu, to trzeba znaleźć miejsce dla kilku odmian barwnych łubinów i narpastnic, w miejscach słonecznych warto posiać lub posadzić malwy i słoneczniki oraz złocienie i dziewanny, a na dodatek wsiać na niekoszony trawnik trochę odmian barwnych chabrów i wiesiołki. Warto także pamiętać, że nasze łuszczaki chętnie zjadają nasiona aksamitek i astrów. Z ozdobnych traw warto poszukać ogrodowych odmian turzyc, kostrzew, kupkówiek, ostnicy Jana i ostnicy cienkolistej. Nie można zapomnieć o zwykłym prosie, owsie i jęczmieniu. Bliżej oczka wodnego warto zaplanować kępę mozgi trzcinowatej i manny mielec, w wodzie trochę pafek i trzcin (oczyszczają wodę z azotanów), a także ta-



Kwiaty bzu czarnego znakomicie nadają się do naleśników lub na nalewkę, a owoce służą ptakom.

tarak, kosańce syberyjskie i wiązówki błotne (w tym odmiany barwne).

Rośliny na żywopłoty

Planując podział ogrodu na enklawy można wykorzystać rośliny nadające się na żywopłoty. Nie wszystkie wymagają częstego przycinania. Są i takie których przycinać nie trzeba, albo tylko na początku wzrostu. Głogi, rokitniki i tarniny, gęsto posadzone i lekko przycinane za młodu, tworzą z czasem barierę nie do przebycia. Gdy się je przycina ostrzej, wtedy nie kwitną, ale mogą stworzyć tak gęsty żywopłot, że gniazda pokrzywek będą w nim bezpieczne nawet przed kotami. To samo dotyczy berberysów. Ich zielone, czerwone i żółte odmiany barwne mogą pomóc w stworzeniu mozaikowego żywopłotu. Wymaga on regularnego przycinania, ale jest odporną na mróz, kolczastą barierą i miejscem schronienia np. wróbla w czasie zimy. Podobnie działają żywopłoty z ogników i pigwoców. Zaskakująco zwarte i solidne żywopłoty tworzą odpowiednio przycinane graby, buki i lipy, a nawet klony polne. Nadają się one na żywopłoty wysokie,

które są rzeczywistymi barierami optycznymi w ogrodzie. Cisy, irgi, bukszpany i ligustry nadają się raczej na żywopłoty niskie, za to morwy, forsycje i derenie (w kilku odmianach barwnych), jeżeli są odpowiednio cięte, mogą szybko stworzyć zwarty żywopłot. To samo dotyczy karagany i pięciorników krzewiastych. Najbardziej lubiane przez ptaki gniazdujące w ogrodzie są jednak żywopłoty z przycinanych świerków, modrzewi, tui i jałowców. Gęsto posadzone młode drzewa należy na początku przycinać delikatnie, od góry, a gdy osiągną 1,5-2 metry wysokości można kształtować je również z boków. Z czasem tworzą ulubiona kryjówkę kosów, dzwońców, sierpówek i grzywaczy.

Podziału ogrodu na enklawy i sektory można dokonać także dzięki pnączom wspartym na pergolach lub rusztowaniach. Zaskakująco szybki efekt dają aktinidie, czyli dzika forma kiwi. Z czasem ptaki uczą się zjadania ich owoców. Bardzo szybko rośnie także chmiel, rdest Auberta, winobluszcz i winorośl, a także pnąca hortensja. Rośliny te wymagają bardzo solidnych podpór. Delikatniejsze konstrukcje są bardziej odpowiednie dla powojników, kokornaku, wiciokrzewów, cytryńca i groszku pachnącego. W miejscach bardziej zacienionych doskonale sprawdzi się bluszcz, ale na początku rośnie wolno, zwłaszcza gdy decydujemy się na odmianę ogrodową o barwnych lub głęboko powcinanych liściach. Wybór możliwości jest więc ogromny. Pnącza mogą spełniać funkcję praktyczną dzieląc ogród na enklawy, ale odpowiednio dobrane mogą być jego ozdobą. Zwłaszcza różnobarwne kwiaty powojników mogą zachwycać urodą.

Rośliny dające pokarm



Kos żerujący na krzewie rokitnika.

Ptaki wykorzystują zarówno nasiona jak i owoce wielu roślin mogących rosnąć w ogrodach. Wiele roślin nadaje się także na pokarm dla ludzi, stanowiąc atrakcyjne urozmaicenie diety. W przeważającej ilości przypadków owoce chętnie zjadane przez ptaki mogą być

wykorzystywane także przez ludzi. Jedynie owoce cisu, berberysu, ognika i ligustru nie znajdują amatorów w domowej kuchni.

Jarząby, pigwowce, rokitniki

Owoce jarzębiny, czyli jarzębu pospolitego, są ważnym składnikiem diety migrują-



Zimą podstawowym pokarmem kwiczoła są owoce jarzębiny. Latem gatunek ten żywi się raczej pokarmem zwierzęcym np. dżdżownicami.



Rudzik na krzewie głogu

cych przez nasz kraj jemioluszek, kwiczołów i szpaków. Ptaki zjadają je dopiero po pierwszych przymrozkach. Jako pokarm dla ludzi (dodatek do dżemów i nalewek) także nadają się dopiero po przemrożeniu (lub ususzeniu). Owoce czarnego bzu, aronii i kaliny, tak lubiane przez ptaki, bywają używane do nadawania intensywnych barw przetworom. Pigwowce, zjadane w ogrodzie przez zimujące kosy, są doskonałe nie tylko na nalewkę, ale także jako kwaśny dodatek do gruszkowego lub jabłkowego przecieru przeznaczanego do mięs. Podobnie kwaśny efekt daje cytryniec, który słynie z bogactwa witaminy C, a także rokitnik (zbierać go jednak należy dopiero w stanie zamrożonym). Owoce głogu są składnikiem wyciągów wspierających pracę serca, a owoce tarniny pobudzają apetyt (zbiera się je po przymrozkach).

Własne jagody

Mając w ogrodzie nasłonecznioną skarpe warto posadzić na niej poziomki. Odmiany ogrodowe rodzą owoce przez całe lato. Są mniej aromatyczne niż dzikie, ale za to dłużej owocują i jest ich więcej. Ogrodowe odmiany borówek wysokich rodzą tak wiele owoców, że wystarczy posadzić kilkanaście krzaczków, aby mieć je dla siebie i by wystarczyło ptakom. Kto ma warunki (kwaśna gleba) może pokusić się nawet o hodowlę żurawin. Są w Polsce dostępne piękne i obficie owocujące odmiany. Nie trzeba jednak szukać egzotycznych odmian, gdyż rodzime porzeczki czarne, czerwone i białe są chętnie zjadane przez kosy i pokrzewki. To samo dotyczy jeżyn i malin, a polecenia godne są odmiany owocujące przez całe lato i odmiany pozbawione kolców.



Sikory bardzo chętnie korzystają z pozostawionych im słoneczników.

Nasiona dla ptaków

Niezaprzeczalnym wabikiem na ptaki są w ogrodzie słoneczniki. Warto zaplanować ich spory zagon i uprzętać je dopiero wiosną. Od końca lata do wiosny będą odwiedzane przez stadka sikor, dzwońców, jerów, a nawet przez dzięcioły duże. Leszczyny wabią głównie sójki, ale przy odpowiedniej ilości krzewów orzechów starczy także dla ludzi, a są one źródłem bardzo pożądaných dla naszego zdrowia nienasyconých kwasów tłuszczowych. Owocujące buki, graby, jesiony i klony są odwiedzane przez różne gatunki ptaków, zwłaszcza jesienią i zimą. Owocujący jesion może być miejscem kilkutygodniowego żerowania stadka gili. Właściwie każde rodzime drzewo rodzi nasiona



Krzewy głogu, nawet po opadnięciu liści są chętnie odwiedzane przez ptaki, dopóki znajdują się na nich owoce.



Wróble nie pogardzą nasionami dzikiej róży.



Owoce jarzębiny są ważnym składnikiem diety migrujących przez nasz kraj jemioluszek, kwiczołów i szpaków.

atrakcyjne dla naszych ptaków. Nawet jeżeli są to tak drobne nasiona jak brzoź i olch, na których żerują czyże i czeczotki.

Z myślą o ludziach

Planując ogród, w którym nie przewidujemy stosowania chemicznych środków ochrony roślin, warto posadzić w nim lub posiać rośliny nadające się na pokarm także dla ludzi: mniszek lekarski, gwiazdnica, tasznik, krwawnik, pokrzywę, czosnek niedźwiedzi, szczaw, pasternak, podagrycznik, ziarnopłon. Warto też pamiętać, że smaczne i zdrowe są młode liście mniszka, lip, brzoź, malw, a kwiatki mniszka, stokrotek, malw i cykorii podróżnik wzbogacą i barwnie urozmaicą każdą sałatkę. Wczesną wiosną można z brzoź w prosty sposób pozyskiwać bardzo bogaty w minerały sok, a z klonów sok bogaty w cukry. Liście chrzanu doskonale zastępują aluminiową folię przy grillowaniu ryb, a liście winogron mogą zastąpić kapustę przy przyrządzaniu gołąbków. Wiedza o wykorzystywaniu przez ludzi dziko rosnących roślin stopniowo odradza się. Nasi przodkowie, amerykańscy Indianie i ludy syberyjskie dysponowali ogromną wiedzą kulinarną i leczniczą na temat dzikich roślin. Teraz ta skarbnica wiedzy jest stopniowo odtwarzana przez entuzjastów zdrowego żywienia. W Polsce ukazało się kilka książek i sporo artykułów na ten temat. Są także organizowane warsztaty survivalowe, podczas których przyrządza się posiłki z samodzielnie zebranych roślin.

Rośliny trujące i niebezpieczne



Pięknie kwitnące azalie wydzielają niestety szkodliwy dla pszczół nektar.

W ogrodzie odwiedzanym przez małe dzieci nie powinno się sadzić roślin rodzących kolorowe, ale trujące owoce jak choćby psianki, wilcze jagody, cisy, asparagusy, a nawet konwalie. Trujące dla ludzi są także niektóre powojniki, túbiny i azalie, a kontakt skóry z takimi roślinami jak barszcz Sosnkowskiego może skończyć się poważnymi oparzeniami. W ogrodach odwiedzanych przez dzieci unikałbym także pokrzyw i ostów, ale jeżeli nasz ogród ma być przeznaczony dla ptaków i innych dzikich stworzeń z okolicy, to warto pamiętać, że nawet bardzo trujące rodzime rośliny są przez nasze zwierzęta znane. Problem po-

jawia się, gdy w ogrodzie posadzimy rośliny egzotyczne, bardzo trujące lub podobne do rodzimych, ale zawierające substancje szkodliwe, jak choćby złotokapy, pnące trzmieliny i niektóre żarnowce. Azalie wydzielają nektar szkodliwy dla pszczół, więc pewnie nieobojętny dla innych, odżywiających się nim owadów. Warto pamiętać, że przy zbieraniu pędów rumianku lub dziurawca w słoneczny dzień może pojawić się pokrzywka na rękach, a podczas upałów tuje wydzielają olejek eteryczny drażniący układ oddechowy. W ogrodach przeznaczonych dla ptaków nie sadziłbym waleriany (kozłek lekarski) i kocimiętki. Te rośliny rzeczywiście wabią koty!



Baldachimy barszczu Sosnkowskiego – roślina, której sok w wysokiej temperaturze powoduje poparzenia skóry.



Kozłek lekarski czyli waleriana przyciąga swoim zapachem koty, stąd jego obecność w ptasim ogrodzie nie jest wskazana.

Dokonując zakupów w sklepach ogrodniczych z reguły nie uzyska się informacji o ewentualnej szkodliwości danej rośliny dla rodzimych ptaków i/lub owadów. Warto więc poszukać wiedzy na stronach internetowych podających listy roślin toksycznych dla ludzi i zwierząt domowych. Najbardziej rozbudowane są informacje na stronach amerykańskich uniwersytetów, ale lepiej poszukiwać informacji pochodzących z Europy. Zasadą powinno być także unikanie roślin mających barwny sok, jak wiele wilczomleczowatych, ale nie należy traktować tego jako bezwzględного dowodu toksyczności. Białe mleczko ma mniszek lekarski, roślina bardzo w ogrodach ptasich potrzebna, a żółte mleczko ma glistnik, czyli jaskółcze ziele, stosowany w ludowej medycynie przeciwko kurzajkom, którego nasiona są w specyficzny sposób wykorzystywane przez mrówki. Jeżeli jednak rośliny nie znamy, a ma ona barwny sok, intensywny zapach lub jaskrawe owoce, to lepiej jej w naszym ogrodzie nie sadźmy.

W wielu ozdobnych ogrodach widuje się okazałe ricinusy i np. datury. Wszystkie części tych roślin są trujące! Nawet pyłek, a zwłaszcza nasiona. Po co więc sadzić takie kwiatki w naszym ogrodzie? Ostrożność jest wskazana, ale nie należy jednak przesadzać. Pomimo tego, że garść pędów cisu może zabić konia, to jego czerwone owoce są chętnie przez ptaki zjadane, a zawarte w nich nasiona lepiej kiełkują, gdy ich osłonki przejdą przez przewód pokarmowy ptaka. To tylko potwierdza, że rośliny rodzime są bezpieczne, a gatunki obce nie powinny być w ptasim ogrodzie ani sadzone, ani siane.

Trawnik i jego pielęgnacja

Można mieć w ogrodzie trawnik typu angielskiego. Równiutko, co tydzień strzyżony, nawożony i nawadniany. Taki trawnik rzeczywiście może się podobać i bywa bardzo funkcjonalny, gdyż po kilku latach jego pielęgnowania można po nim do woli chodzić, urządzać na nim pikniki i bawić się z dziećmi. Trzeba jednak pamiętać, że taki trawnik wymaga nawożenia i ochrony przed kretami, turkuciami, pędrakami, gryzoniami i...

chwaściami, bo wszystko co nie jest trawą jest na nim elementem obcym. Także dżdżownice! A więc na takim trawniku kos nie znajdzie ani robaczka, ani ślimaczka. Żaden ptak nie znajdzie nasion, a co najwyżej ziarenka nawozu chemicznego lub trucizny na pędraki. Nie pożywi się nimi a prawie na pewno zatruje. Taki trawnik nie pasuje więc do ogrodu ptasiego.

Po drugiej stronie możliwości kreowania trawnika jest kwietna łąka, strzyżona tylko



Nawet równo skoszony trawnik może być atrakcyjny dla ptaków, o ile nie stosuje się na nim nawozów i innych środków chemicznych.



Stokrotki to tylko jeden z gatunków rodzimych kwiatków, które nie zagoszczą na naszym trawniku, jeśli będziemy go kosić z częstotliwością murawy piłkarskiej.



Niezwykle wonna i pięknie kwitnąca macierzanka.



Murki w ogrodzie świetnie oddzielają trawnik od innych części ogrodu. Z czasem porastają mchem i są miejscem schronienia wielu bezkręgowców.

w miejscach częstego przebywania ludzi. Koszenie takiej łąki jest trudniejsze niż w przypadku trawnika, ale robi się to tylko raz, na początku września, po wysianiu się wszelkich nasion i nie za późno przed zimą, by część roślin zdążyła się zregenerować po cięciu. Na takiej łące mogą rosnąć wszelkie rodzime kwiatki. Wystarczy rzucić okiem na mazurskie lub podlaskie łąki, by się przekonać o bogactwie i urodzie naszych roślin łąkowych.

W zależności od rodzaju gleby i posiadanej przestrzeni na ogrodowej łące możemy mieć rumianki i rumiany, jaskry, firletki, fiołki, goździki, kurdybanki, krwawniki, bylice, w tym piołun, kocanki, wiesiołki, dziewanny, wrotycz, dzwonki, maki, chabry, kąkole, wykę, koniczyny, mniszki, nostrzyki i wiele innych, pięknie kwitnących roślin ubarwiających łąkę przez cały rok. Na takiej łące można posadzić hiacenty, krokusy, stokrotki, przebiśniegi i wiele innych wiosennych kwiatków, by łąka była piękna już od przedwiośnia.

Pod koniec lata lub na początku jesieni można skosić tylko centralną część łąki, a resztę pozostawić ptakom, by poszukiwały nasion w uschłych pędach. Te suche bądyle będą osłoną dla młodych roślin, które potrzebują wsparcia wiosną. Tak więc część trawnika w formie kwietnej łąki wcale nie wymaga koszenia, a co najwyżej wycinania siewek brzoź i topól. Kosić można tylko miejsca przeznaczone do leżakowania lub biwakowania oraz ścieżki. Na tak pielęgnowanej i bogatej łące aż buczy od owadów. Nie przeszkadza na niej ani pędrak, ani turkuć, ani kret, ani gryzoń. Wszyscy są tutaj u siebie. Obserwator ptaków też!

Składowanie chrustu, gałęzi i drewna

W każdym ogrodzie najpierw się drzewa i krzewy sadzi, a później je przycina lub wycina. W efekcie powstają sterty obciętych gałęzi, suchych pędów bylin i wszelkiego roślinnego chrustu. Część takiego materiału, zwłaszcza grubsze gałęzie, można spalić

w kominku wykorzystując ciepło do ogrzania domu lub podczas grillowania przy ognisku zamiast powszechnie stosowanego węgla drzewnego, ale w pewnym momencie nagromadzenie resztek roślinnych będzie tak duże, że warto pomyśleć o przeznaczaniu na nie najmniej uczęszczanego miejsca



W stertach chrustu chętnie ukrywają się cierniówki.



Stare pnie, porastające grzybami są miejscem, gdzie żyje wiele bezkręgowców.



Każda sterta chrustu jest ekologiczna, gdyż wiąże CO₂.

w ogrodzie. Łatwo się wtedy przekonamy jak szybko takie martwe drewno i inne odpady roślinne znikają i jak ważną są pożywką dla wielu organizmów.

W stercie gałęzi i chrustu chętnie ukrywają się rudziki i cierniówki. W większych stertach chętnie nocują lub ukrywają się przed krogulcem wróble. W każdej stercie gałęzi mieszkają gryzonie, a czasem także jeź lub zaskroniec. W martwym drewnie rozwijają się larwy wielu owadów, a osy zeszkrobują z suchych patyków drobinki celulozy do budowy swych gniazd. W trakcie rozkładania się drewno jest pożywką dla wielu mikroorganizmów i grzybów. Dzięki procesom rozkładu drewna powstaje bardzo żyzny humus. Nic więc dziwnego, że wokół sterty gałęzi doskonale od strony ocienionej rosną paprocie, a od słonecznej pokrzywy i jeżyny. W efekcie sterta znika z oczu, staje się coraz mniejsza i mniejsza, i gdyby nie wiosenne lub jesienne porządki w ogrodzie znikłaby całkowicie.

Ekolodzy apelują o ograniczanie emisji dwutlenku węgla, a my swoją stertą chrustu właśnie wiążemy CO₂. Nie palmy więc ogrodowych odpadów, ale składajmy je na stercie. Damy pożywkę glebotwórczym organizmom, damy środowisko wielu owadzim larwom i wreszcie damy schronienie wielu ptakom i ssakom. Przeznaczmy więc zaciszny fragment ogrodu na składowisko odpadów ogrodowych. Jest to i wygodne, i praktyczne, a na dodatek ze wszech miar ekologiczne.

Oczko wodne i poidełko

Woda ożywia każdy ogród. Wprowadza urozmaicenie siedlisk dla zwierząt i roślin.

Gdy w okolicy nie ma naturalnych cieków lub zbiorników wodnych, to oczko wodne w ogrodzie będzie się cieszyło ogromnym powodzeniem okolicznych ptaków. Oczywiście jeżeli zrobimy je tak, by ptaki mogły

z niego korzystać: kąpać się, gasić pragnienie, chronić przed letnim skwarem.

Rośliny przy oczku

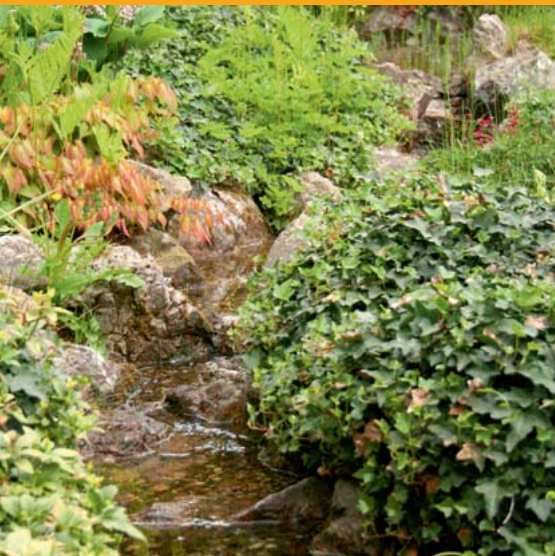
Są różne oczka wodne. Nawet z plastikowymi krasnalami i gipsowymi amorkami. W ogrodzie dla ptaków nie wyobrażam sobie takich koszmarków. Widzę raczej ro-



Kos przy poidełku.



Sikora modra przy oczku wodnym.



Nawet mały strumyk ożywi każdy ogród.

dzime rośliny (kosańce żółte i syberyjskie, tatarak, pałki, wierzbówki, niezapominajki, knieć, czermień, babkę wodną, strzałkę, grążele, grzybienie, osokę itd.). Oczywiście rośliny chronione należy pozyskiwać ze sklepów ogrodnich a nie z naturalnych stanowisk. Można w nich kupić wiele interesujących roślin, w tym kotewkę, różne sity, salwinię i odmiany barwne kosańców syberyjskich (Kto powiedział że pasują tylko formy dzikie? Formy hodowlane spełniają tę samą funkcję!).

Ptasia kąpiel

Planując oczko wodne warto przewidzieć piaszczystą plażę i przylegającą do niej pływacz. Tutaj będzie miejsce kąpeli wielu gatunków ptaków. Podobną funkcję może spełniać płaski, stopniowo schodzący do wody kamień. W rozgrzanym słońcem piachu będą kąpały się wróble, które wolą kąpiele piaskowe od wodnych. Rozłożysta gałąź schodząca do wody ułatwi wielu ptakom ugaszenie pragnienia bez potrzeby schodzenia na ląd, a więc w bardziej bezpieczny dla nich sposób. Oczywiście powinniśmy zrezygnować ze złotych rybek i karpia koi na rzecz żab i traszek. Czują się one najlepiej, gdy w wodzie nie ma ryb.

Ruch wody

Ważny jest ruch wody, gdyż poprawia to jej jakość i daje przytulny klimat. W sklepach ogrodnich i akwarystycznych można kupić różne typy pomp. Na ich bazie można zrobić krótki strumyk. Jego dno wyściela się folią ogrodniczą i zakrywa kamkami, nadając mu spadek do oczka wodnego, z którego pompa podaje wodę do



Tak urządzone oczko wodne staje się poidelkiem dla okolicznych ptaków.

niewielkiego zbiornika nad strumieniem. Tym sposobem uzyskamy ruch wody i jej natlenienie, przez co woda będzie zdrowsza i pełna życia. Staw z wymuszonym ruchem wody o wiele rzadziej będzie wymagał czyszczenia dna, które trzeba wykonać gdy staw ulegnie spłyceniu lub jakość wody radykalnie się pogorszy. Strumyk to jednak nie jedyny sposób wymuszenia ruchu wody. Czasem wystarczy, gdy niezbyt silna pompa tylko poruszy denne warstwy wody i przepchnie je ku powierzchni. Z zewnątrz widać to tylko jako zafalowanie wody. Można też skierować wodę z pompy na koło takie jak w wodnym młynie, do koryta wydrążonego w pniu drzewa lub do dodatkowego zbiornika ułożonego nieco wyżej, co da efekt zastawki i spływania wody jak z kaskady.

Pielęgnacja oczka

Oczko wodne wymaga jednak odrobiny pielęgnacji. Martwe części roślin, nadmiar rzęsy wodnej i opadające do wody liście powinny być wyławiane małym podbie-

rakiem na długim kijku. Jeżeli po obfitych deszczach do oczka wodnego spływa woda z glebą, to trzeba staw zabezpieczyć tworząc barierę z pnia drzewa lub kamieni albo tworząc murek z naturalnych, najlepiej pochodzących z najbliższej okolicy kamieni. Nie używamy jednak do tego celu kamieni wapiennych i piaskowców, a raczej kamienie polne, granity i dolomity. Pompy wyłączamy pod koniec września, by żaby mogły znaleźć na dnie stawu zaciszne miejsca do przezimowania. Wiosną i po większych ulewach sprawdzamy pH i twardość wody w stawie. Korygowanie parametrów wody należy jednak ograniczyć do minimum, chyba że wartość pH wyniesie zdecydowanie ponad 7. W takim przypadku należy do stawu włożyć worek ze specjalnym torfem, przeznaczonym do oczek wodnych. Zakwaszenie wody torfem lub jego ekstraktem i szyszkami olchy ogranicza zakwity glonów. W małym oczku wodnym nie jest to trudne do przeprowadzenia, a bardzo poprawi jakość wody i jej funkcje biologiczne.

Budki lęgowe i karmniki



Szpak karmi młode.

Wielu z nas w dzieciństwie wykonywało budki lęgowe i karmniki dla ptaków w ramach szkolnych zajęć praktycznych z majsterkowania (tzw. ZPT). Pamiętam domki dla ptaków z patyczkiem do siedzenia przed wejściem i karmniki pomalowane w fantazyjne wzory.

Uwaga na detale

Zwykle podczas podróży zwracam uwagę na budki lęgowe wieszane przez ludzi. Od razy widać, kto czerpał wiedzę z podręczników i fachowych artykułów, a kto inspirował się fantazją. Podstawowe błędy to budki zbyt płytkie, ze zbyt małym daszkiem, z nadmiernie wielkim otworem wejściowym lub powieszane krzywo. Nawet jeżeli budka ma wystarczającą wysokość, to miewa otwór wejściowy umieszczony w połowie jej wysokości, a nie tuż pod daszkiem, by utrudnić sięganie łapą kotu lub kunie. Widywałem nawet takie budki, do których mógłby wejść cały kot lub kuna, a głowę mogłaby włożyć nie tylko sójka lub sroka, ale nawet kruk. Kolejny błąd to patyczek pod wejściem do budki. Na kreskówkach zwykle siedzi tam ptaszek i śpiewa. Szpaki rzeczywiście też to robią, jeżeli patyczek jest wystarczająco długi, ale taki patyk bardzo ułatwia zrabowanie lęgu przez kota, kunę lub srokę. Daje im podparcie podczas sięgania do wnętrza budki. Jest więc niebezpieczny. Niech pozostanie tylko w kreskówkach.

Montaż budki

Kolejna sprawa to sposób montowania budki do drzewa. Najlepiej gdy powiesimy ją od strony południowo-wschodniej, ale można to modyfikować w zależności od rodzaju

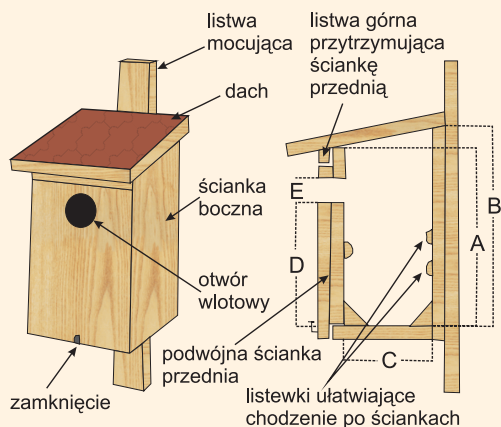


Budka lęgowa pasuje do każdego ogrodu.

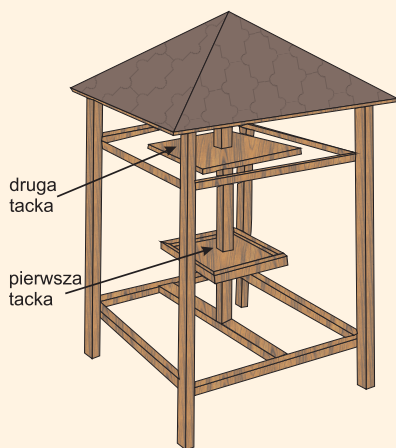


Karmniki nie muszą mieć tradycyjnych kształtów i rozmiarów.

Budka lęgowa



Domek heski



bezpośredniego sąsiedztwa drzewa – np. wylot budki nie powinien być skierowany na budynek lub drogę. Jeśli musimy budkę do drzewa przybić gwoździem, to niech to będzie ćwiek aluminiowy, najmniej szkodzący drzewu. Jeszcze lepiej, gdy budka jest zawieszona na drucie lub łańcuszku na bocznej gałęzi drzewa. Takie rozwiązanie wydaje



Prototypowa ceramiczna budka lęgowa.

się najlepsze w ogrodzie, czy sadzie, gdzie szczególnie zależy nam na zdrowiu drzew.

Szczegóły konstrukcji

Ogólne wskazówki przy budowie budki dla ptaków to: jak największa głębokość, otwór wejściowy jak najwyżej, tuż pod skośnym daszkiem, który wychodzi na tyle przed budkę, by np. kot nie mógł z daszku sięgnąć łapą do wnętrza budki. Budka powinna być też otwierana, by możliwe było jej oczyszczenie po sezonie lęgowym (w październiku). Budki nie należy niczym malować ani impregnować. Naturalne drewno iglaste jest dla ptaków najodpowiedniejsze. Deski używane do wykonania budki powinny mieć około 20 mm grubości. W podłodze budki wykonujemy 2-3 otwory o średnicy około 5 mm. Poprawią one wentylację w gnieździe i będą ułatwiały odpływ wody w razie zalania przez wyjątkowo obfity deszcz. Budki można zawieszać o dowolnej porze roku. Mucholówki żałobne bardzo lubią budki świeże, zawieszane na początku kwietnia,

a nadmiar budek bywa wykorzystywany przez ptaki do nocowania.

Ptasie karmniki

Karmnikom dla ptaków i sposobom ich dokarmiania poświęcono wiele książek i artykułów. Rzadko jednak widuję wskazówkę, by karmnik miał wysuwaną szufladę. Ułatwia to utrzymanie w karmniku czystości. W przeciwnym razie ptaki będą jadły pokarm zanieczyszczony odchodami poprzednich biesiadników. Nic dobrego z tego wyniknąć nie może, zwłaszcza przy odwilży. Inna ważna wskazówka, która w poradnikach pojawia się bardzo rzadko, to konieczność przerywania dokarmiania, gdy przy karmniku pojawiają się martwe ptaki oraz podczas odwilży. Dopóki są mrozy, karmnik jest dość bezpieczny. Przy temperaturach powyżej zera nagromadzone w karmniku i wokół niego pasożyty i chorobotwórcze bakterie mogą być groźne dla wielu ptaków, tym bardziej że wróble są nosicielami pierwotniaków niebezpiecznych dla łuszczaków pojawiających się w ich sąsiedztwie.



Dzwoniec przy karmniku z nasionami słonecznika.

Minimalne wymiary podstawowych modeli budek lęgowych (w cm):

Gatunek ptaka	daszek	boki	przód	podłoga	tył	Ø otworu
modraszka,	22x22	25x18x28	25x14	14x14	28x14	2,8
bogatka, muchołówki, mazurek	22x22	25x18x28	25x14	14x14	28x14 30 mm	3
pleszka, kowalik	22x22	25x18x28	25x14	14x14	28x14	3,5-4,5
szpak	24x24	30x20x34	30x16	16x16	34x16	4,5-5,0
kawka	27x27	35x22x40	35x18	18x18	40x18	8,5
puszczyk	35x35	45x30x50	45x25	25x25	50x25	12



Przegląd gatunków ptaków ogrodowych



Sikora modraszka

BOGATKA i MODRASZKA

Mamy w Polsce kilka gatunków sikor, ale bogatka jest największą i najpospolitszą z nich. W ogrodach obok bogatki występuje także modraszka. Pozostałe sikory są silnie związane z lasami i w ogrodach pojawiają się rzadko. Chyba że ogród jest pod lasem. Wtedy jest szansa na obserwowanie także czubatek, sosnowek, czarnogłówek i szarynek. Sikory bardzo chętnie zasiedlają budki

lęgowe i ochoczo pojawiają się zimą przy karmnikach. Najlepszym dla nich pokarmem są nasiona słonecznika oraz surowa słonina. Podczas lęgów są dość skryte, ale badania wykazują, że tam, gdzie zimą są dokarmiane sikory, tam w ogrodach jest mniej szkodliwych owadów, a para lęgowa bogatek lub modraszek potrafi na cały sezon oczyścić ogród z potencjalnych owadzych szkodników.



Sikora bogatka

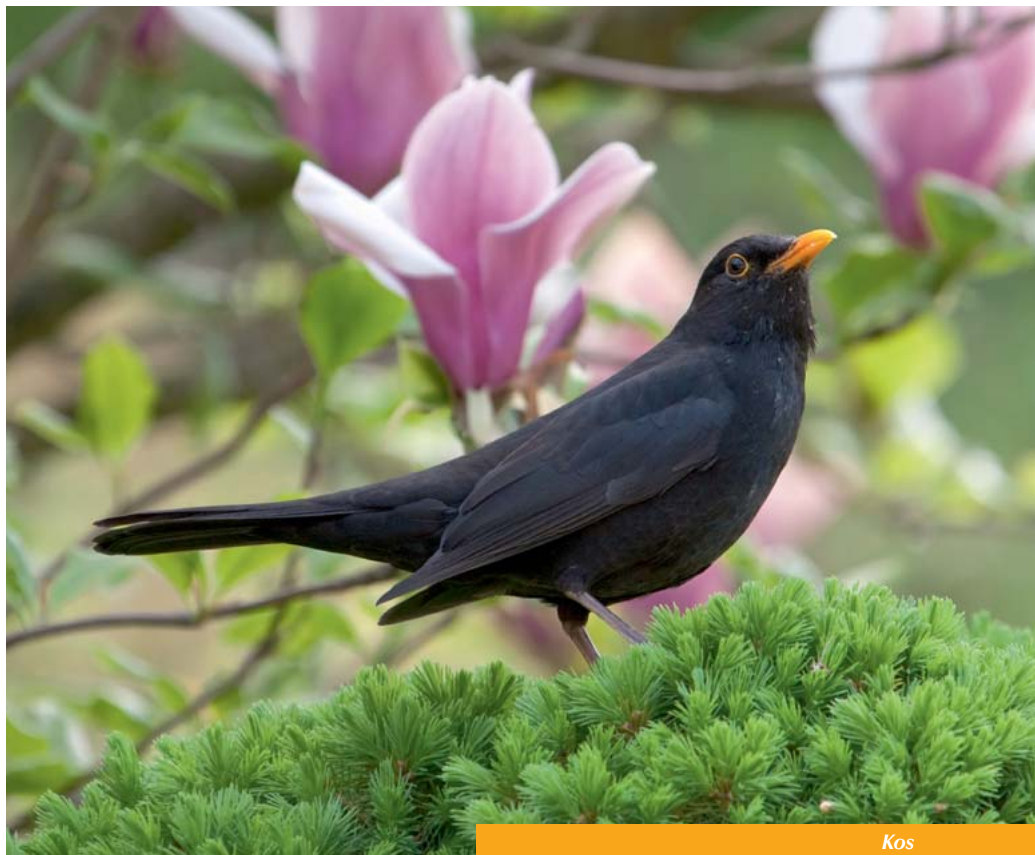
DZWONIEC

Dzwońce stały się w ostatnim ćwierćwieczu najpospolitszymi łuszczakami. Zięby są nadal najliczniejszymi ptakami śpiewającymi Europy, ale dzwońce są na pewno najliczniejsze u nas zimą, gdy większość zięb przebywa na południu kontynentu. Dzwońce potrafią zbudować gniazdo nawet w pojedynczo stojącym świerku i wyprowadzić nawet 3 lęgi w sezonie. Nic więc dziwnego, że jesienią tworzą tak liczne stada, pojawiając się na nieużytkach i przy karmnikach. Wiosną i latem poza mszycami i innymi delikatnymi owadami zjadają mnóstwo

świeżo dojrzałych nasion gwiazdnicy, tasznika, babki, rdestu i mniszka. Jesienią i zimą wolą nasiona wiesiołków, konopi, słoneczników, sosen i świerków. Jeżeli w karmniku będziemy wykładali nasiona słonecznika, to dzwońce staną się w nim stałymi i licznymi gośćmi. A wtedy trzeba na nie uważać, jeżeli karmnik jest blisko przeszklonej werandy lub dużego okna, to spłoszone dzwońce będą się licznie zabijać o szyby, zwłaszcza gdy zaatakują je krogulec. W takim przypadku karmnik trzeba przenieść w inne miejsce lub zrezygnować z dokarmiania ptaków w ogrodzie.



Dzwoniec



Kos

KOS

Kiedyś, jeszcze przed półwieczem, kosy mieszkaly tylko w lasach, a na zimę odlatywały nad Morze Śródziemne. Teraz stały się pospolitymi i osiadłymi ptakami miejskimi, przystępującymi do lęgów w parkach i ogrodach. Leśne kosy stały się rzadkością, chociaż w pierwotnych lasach Puszczy Białowieskiej są nadal liczne.

Aby kosy mogły w ogrodzie przystąpić do lęgów musza mieć w nim miejsce zacienione i zaciszne. Najlepiej sprawdza się kępa

świerków, gęsty żywopłot albo pień lub mur zarośnięty chmielem lub bluszczem.

Wiosną i latem pokarmem kosów są wszelkie bezkręgowce: ślimaki, dżdżownice, larwy owadów, pajęczaki. Zimą i jesienią zjadają drobne owoce. Lubią jarzębinę i kruszynę, a także wszelkie borówki i np. porzeczki. W ogrodzie warto posadzić dla nich ogniki, ligustry, irgi, winobluszcz i np. dzikie wino. Zimą można je dokarmiać rodzynkami i drobno pociętymi daktylami.



Muchołówka szara

MUCHOŁÓWKA SZARA

Mamy w Polsce cztery gatunki muchołówek, ale szara jest najbardziej związana z osadami ludzkimi i ogrodami i przez to najłatwiejsza do obserwowania. Zwykle widuje się ją jak siedzi na suchym konarze i wypatruje zdobyczy w postaci owada przelatującego na otwartej przestrzeni. Gdy zauważy smakowity kąsek, szybko do niego podlatuje, chwytą w locie i powraca do czatowni, gdzie owada konsumuje. Chyba że ma w pobliżu gniazdo z piskletami. W takim przypadku leci do gniazda i szybko

powraca do ulubionego stanowiska obserwacyjnego.

Gniazdo muchołówki szarej bywa ukryte w płytkiej dziupli, w altanie lub drewutni. Chętnie zajmowane są także tzw. półbudki lęgowe, ale są one łatwe do zrabowania przez koty, sroki lub sójki i wymagają umieszczenia wysoko, pod szczytem budynku a także osłonięcia np. druciana siatką o oczkach na tyle dużych, by mogła przez nie przejść muchołówka, ale nie mogła sroka lub sójka.

PIEĞZA i CIERNIÓWKA

To typowi mieszkańcy ogrodów. Piegża, najmniejsza z naszych pokrzewek, lubi miejsca nieco cieniste, gęste żywopłoty, skupiska młodych świerków lub jałowców lub rozległy krzew tawuły. Cierniówka preferuje stanowiska o silnym nasłonecznieniu. Swe gniazdo ukrywa w miejscu, gdzie podstawa ciernistego krzewu jest poprzerastana trawami. W ogrodzie lubi skupiska jeżyn, duże krzewy róż, młode tarniny lub głogi. Obie pokrzewki zjadają przede wszystkim drobne owady i ich larwy, a do tego pajęczaki i małe owoce. Ich przysmakiem są owoce jeżyny i kruszyny. Inne gatunki polskich pokrzewek, gajówki, kapturki i jarzębatki mogą zasiedlać ogrody położone pod lasem, o ile są w nich skupiska malin, jeżyn i gąszcze młodych krzewów.



Piegża

Cierniówka





Rudzik

RUDZIK

To kolejny mieszkaniec lasu, który nauczył się żyć blisko ludzi i chętnie zasiedla ogrody. Lubi zwłaszcza kupy chrustu, rzadko odwiedzany szopy i drewnitnie. Gdy jest nieco spłoszony, to do ewentualnego zagrożenia ustawia się tyłem, zaślaniając brązowym grzbietem jaskrawo czerwoną pierś.

Do rywali i wybranki ustawia się pierś, zwłaszcza, gdy śpiewa. Zjada drobne owoce i niewielkie bezkręgowce. Zimuje w regionie Morza Śródziemnego dokąd odlatuje pod koniec września lub w październiku. Na lęgowiska powraca na początku kwietnia. Pojedyncze osobniki mogą zimować, zwłaszcza na zachodzie kraju.

SÓJKA

Ten piękny i inteligentny mieszkaniec lasów coraz częściej zasiedla miejskie parki i ogrody. Jeżeli w ogrodzie są świerkowe zagajniki lub inne zaciszne miejsca mogące dać ukrycie dla sporego gniazda, to jest duża szansa, że sójki przystąpią w takim miejscu do lęgu. Jeżeli w ogrodzie są owocujące

leszczyny lub dęby, to sójki na pewno pojawią się jesienią. Trochę przy tym postraszą ptasi drobiazg przy karmniku, ale można im zrobić osobny karmnik, z tłuczonymi orzechami, żołądziami i rodzynkami. Przy wizytach sójek w ogrodzie mogą być zagrożone lęgi drobnych ptaków, a także jaszczurki, na które sójki lubią zapolować.

Sójka





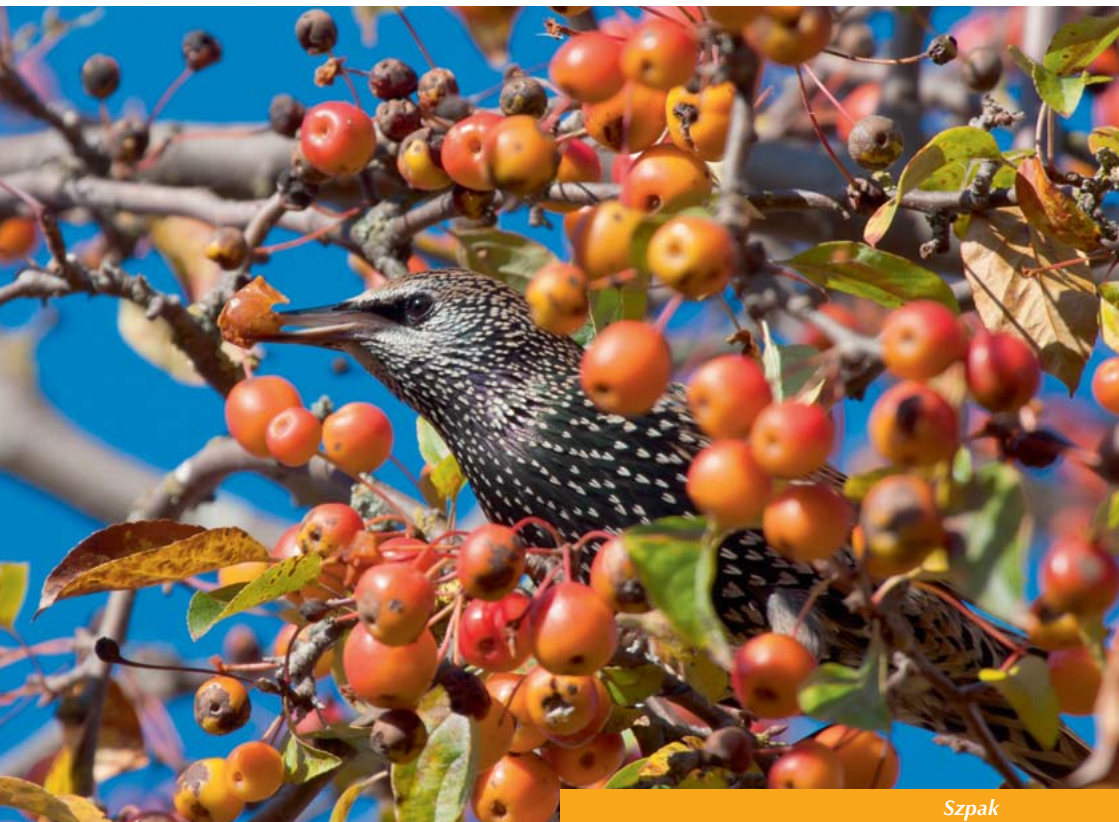
Sierpówki

SIERPÓWKA i GRZYWACZ

Te dwa okazałe gołębie są mieszkańcami ogrodów od niedawna. Przed półwieczem stwierdzono w Polsce pierwsze lęgi sierpówek, a grzywacze osiedlają się w miastach dopiero od trzech dziesięcioleci. Sierpówki są osiadłe, ale zimą łączą się w większe stada i koczują w poszukiwaniu pokarmu. Można je wtedy licznie spotkać przy silosach zbożowych, przy fermach drobiu lub przy karmnikach oferujących zboża i grube kasze. Grzywacze powracają z zimowisk na początku kwietnia a odlatują na przełomie września i października. Nieliczne stada zimują na zachodzie kraju. Poza wszelkimi nasionami oba gołębie, chociaż grzywacz o wiele chętniej, zjadają drobne owoce i młode pędy wielu roślin ogrodowych, nawet bardzo egzotycznych.



Grzywacz



Szapka

SZPAK

Kiedyś szpaki były bardzo popularne. Wieszano dla nich specjalne budki lęgowe, tzw. szpakówki i cieszą się ich śpiewem. Potem ludzie zaczęli szpaki zwalczać jako szkodniki sadów czereśniowych i wiśniowych, upraw borówek i winnic. Ich liczebność spadła, ale pod koniec lata nadal można obserwować wielotysięczne stada tych pięknych ptaków. Dieta szpaków jest podobna jak kosów, tyle że w czasie migracji ich stado potrafi rzeczywiście ogolocić z wszelkich owoców nawet spory ogród.

Lubią wtedy owoce czerechmy amerykańskiej, czarnego bzu i dzikie wino. Inna sytuacja jest zimą. Wtedy szpaki w niewielkich grupkach koczują i są skazane na ludzką pomoc. Warto wtedy dać im garść rodzynek, drobno pokrojone słodkie owoce lub np. suszone daktyle i morele.

Wczesną wiosną szpaki poszukują miejsc do gniazdowania i z entuzjazmem przyjmują odpowiedniej wielkości budki lęgowe. Poranne koncerty szpaków mogą zachwycać, podobnie jak lśniące, godowe upierzenie samców.

WRÓBEL I MAZUREK

Wróbel, dla odróżnienia od wróbla polnego, czyli mazurka zwany też wróbłem domowym, unika zarówno centralnych dzielnic dużych miast jak i terenów pozbawionych budynków. Żyje więc w sąsiedztwie ludzi, ale woli sielskie życie przedmieść niż wielkomiejski zgiełk. Mazurek jest jeszcze bardziej niezależny. Może mieszkać w parku lub ogrodzie, czy w wiejskim obejściu, ale wcale nie musi, gdyż do budowy gniazd często woli dziuple śródpolnych wierzb niż zakamarki budynków. Początkujący obserwator może mylić wróbla z mazurkiem, ale czarna plamka na policzku mazurka i identyczne ubarwienie obu płci u tego gatunku są ważnymi cechami rozpoznawczymi. Mazurek jest też wyraźnie mniejszy od wróbla.

W ogrodzie oba gatunki mogą występować obok siebie. Zasiedlają szczeliny budynków lub budki lęgowe, ale niemal



Wróbel



Mazurek

zawsze na wysokości ponad 3 metrów nad ziemią w przypadku wróbla lub 2 metrów w przypadku mazurka. Jeżeli chcemy, by budkę w ogrodzie zasiedliły sikory a nie wróble, to zawieśmy ją metr nad ziemią.

Wróble i mazurki lubią kąpiele w drobnym, nagrzanym słońcem piasku, a więc warto sypanąć im kilka szufl piachu w słonecznym miejscu ogrodu. Lubią też kąpiele w płytkiej wodzie i chętnie korzystają z karmników, jeżeli znajdą w nich proso i drobne kasze.

Inni mieszkańcy ogrodu i ich ostoje



Zimorodek

Poza omówionymi gatunkami ptaków, w ogrodzie, zwłaszcza urządzonym zgodnie z naturą, mogą pojawiać się także inne, nawet bardzo rzadkie ptaki. W moim ogrodzie polował drzemlik i pustułka, a także krogulec i jastrząb, a nad nim kobuz atakował jaskółki.

W stawie na drobne, specjalnie w tym celu wpuszczane, rybki polował zimorodek. Odnotowałem już łęgi makolągwy i cierniówek, piegży, gąsiora, śpiewaka, kulczyka i sroki. Corocznie gniazdują dzwońce, grzywacze, szpaki, kosy, bogatki i modraszki, wróble i mazurki. Jesienią pojawiają się jemiolusze-



Ropucha

Zaskroniec



ki i kwiczoły, a zimą przy karmniku bywają jery, kowaliki, dwa gatunki dzięciołów, trznadle, gile i czyże. Na ptakach nie kończy się jednak spis gatunków.

Każde większe oczko wodne może być ostoją żab. U mnie są poza śmieszkami jeszcze żaby trawne, kumaki, rzekotki, dwa gatunki ropuch i traszki grzebieniaste. Jeżeli chcemy mieć w ogrodzie żaby, to nie możemy stosować w ogrodzie jakichkolwiek środków ochrony roślin i nawozów. Są to niebezpieczne trucizny dla żab, zwłaszcza skrzeku i kijanek. Na żaby, jeżeli jest wśród nich dużo młodych osobników, polują zaskrońce, które lubią wygrzewać na pobliskiej stercie chrustu a jaja składają w miejscu, gdzie wyrzucam skoszone trawy. Te same miejsca polubił jeź i gdy odkrył jaja i młode zaskrońce, to spowodował wśród nich istne spustoszenie. Przez kilka lat były w ogrodzie tylko duże osobniki, ale ostatnio znów pojawiają się młode. Domyślam się, że jeź opuścił ogród przy ostatniej powodzi. Podobnie stało się z kretem, który od kilku lat w ogrodzie znów kopał norki i kopce. Wcześniej wypędziła go z ogrodu łośniczka, która zwyczajnie zajęła jego nory i żerowała w ogrodzie do jesieni, gdy było mnóstwo gryzoni. Teraz wypłoszył kreta nadmiar wody.

W miejscu, gdzie obok niewielkiej hałdy piachu zgromadziłem nieco polnych kamieni pojawiły się zwinki. I żyły tam przez kilka lat. Aż odkrył je gąsiorek, a potem sójki i kot sąsiada. Teraz odtwarzam ogródek skalny i mam nadzieję, że będą w nim jaszczurki. Robię im mnóstwo kryjówek wśród kamieni i wrzosów. Zaplanowałem też piaskownicę. I dla zwinek, i dla wróbli.



Zwinka

Jeż

Tam, gdzie gromadzę drewno kominowe jest zawsze mnóstwo owadów. A że leży ono kilka lat, to wykluwają się z niego piękne okazy. Inną ostoją owadów jest skład gałęzi i chrustu. Tam zawsze warto zajrzeć wczesnym popołudniem, by po raz kolejny pozachwytać się bogactwem gatunków. Drugie, równie bogate w owady miejsca w ogrodzie to kępa pokrzyw, grupa ostów i zagonek lebidki z tymiankiem.

Sklepy ogrodnicze to miejsce, gdzie można nabyć zaczątki hodowli boczników i kilku innych jadalnych grzybów. Kostka słomy nadaje się jednak nie tylko do hodowli boczników. Mieszkają w niej skorki, i to masowo. Oczywiście skorki wolą miejsca suchsze i cieplejsze, ale gdy na mokrej kostce słomy z bocznikami postawi się





Pustulka

drugą, to grzyby mają więcej cienia, a skoroki suchą ostoję. Dzięki nim w sąsiedztwie ubędzie mszyc i nie trzeba będzie martwić się o bazylię, czy różę.

Przy okazji odwiedzania sklepów ogrodniczych spotykam rzeczy pozornie niepraktyczne, jak choćby dziwnej konstrukcji budka lęgowa o śmiesznie małym otworze lęgowym, czy miniatúrka psiej budy. W moim ekologicznym ogrodzie znalazło się miejsce dla takich dziwolągów, gdyż szukałem sposobu na zasiedlenie trzmieli w moim ogrodzie, a taka ozdobna budka lęgowa jest dla nich wręcz idealna. Ważne

jest jednak, by wisiąca w półcieniu. I trzeba wypełnić ją mchem. Mini psia buda (o ile ma zdejmowany dach) doskonale nadaje się dla jeża. Można ją wymościć sianem i przykryć chrustem. Sprawdziłem to u mojego sąsiada. Naprawdę działa. Sąsiad miał olbrzymią liczbę ślimaków zjadających jego warzywa. Po zwabieniu do ogrodu jeży problem przestał istnieć. W zamian wieczorami można obserwować jeże na trawniku, gdy poszukują dżdżownic. Nie boją się nawet lekkiego ogrodowego oświetlenia i dają się zwabić na taras granulkami przeznaczonymi dla młodych kotów.

Zagrożenia dla ptaków w ogrodzie



Każda działalność człowieka stwarza zagrożenia dla dzikiej przyrody. Zwykły spacer w lesie może być przyczyną spłoszenia młodej sarny, czy zaburzenia mikroświatka owadziej rodziny. Rozumiejąc to buddyjscy mnisi zamiatają ścieżkę przed sobą, by nie nadepnąć na mrówkę. Nasza działalność w ogrodzie powinna uwzględnić potrzebę stabilizacji właściwą dla dzikiej przyrody. Nie powinniśmy co tydzień zakładać nowych grządek i zagonków, co chwila sadzić nowych krzewów lub bylin, czy też co rusz przycinać krzaczków lub kwiatków. Paradoksalnie im



Szyby Ornilux mają specjalny nadruk UV widoczny dla ptaków.



Sylwetki drapieżników do naklejenia na okna są dostępne do pobrania na www.stop.most.org.pl

rzadziej będziemy w ogrodzie przebywali, tym lepiej będzie on funkcjonował. Dlatego należy zrobić plan nasadzeń, zrealizować go, a potem przez kilka sezonów wykonywać tylko najbardziej niezbędne prace pielęgnacyjne. Oczywiście trzeba wiedzieć, gdzie kto w ogrodzie mieszka, by nie pieścić grządek obok gniazda piegży, nie zasypać chrustem gniazda jeża, czy zalać wodą jaj zwinki lub zaskrońca. Ingerencje ogrodnicze w sezonie lęgowym muszą być ograniczone do minimum.

Przy założeniu, że w ogrodzie nie stosujemy jakichkolwiek środków chemicznych a do ogrodu nie mają wstępu koty, to i tak mogą pojawić się zagrożenia, które warto wcześniej sobie uświadomić. Zwykła miska do połowy wypełniona wodą może być śmiertelną pułapką na owady a nawet na drobne ptaki. Butelka z resztką soku zwabi nie tylko osy i pszczoły, ale także wiele innych owadów lubiących owoce. Resztki nitek lub żyłki mogą zaplatać się na palcach ptaków i małych ssaków powodując ich obumieranie. Niesprzątnięte w porę resztki farb zatrują owady, pozostawione na noc

światło na tarasie zwabi ćmy i zepsuje im romantyczną noc, a sadzone przez nas rośliny ozdobne mogą być trujące dla owadów i ptaków. Warto więc uzmysłwić sobie takie zagrożenia, by je zminimalizować.

Niedocenianym zagrożeniem dla ptaków są duże okna i przeszklone werandy. W skali kraju giną setki tysięcy ptaków zabijających się bez sensu o szyby. Tam, gdzie takie wypadki zdarzają się często warto zrobić coś, by nieszczęściu zaradzić. Są na rynku dostępne folie nieznacznie, ale skutecznie matujące szyby na werandach i świetlistych salonach. Są już nawet produkowane szyby widoczne dla ptaków (Ornilux firmy niemieckiej – www.ornilux.de lub www.arnoldglass.com). Na stronie Stołecznego Towarzystwa Ochrony Ptaków (www.stop.most.org.pl) są bezpłatnie dostępne sylwetki ptaków drapieżnych, które można zobaczyć na szklanych ekranach dźwiękochłonnych przy drogach w niemal całym kraju. Można je przykleić na szybie. Nie są tak skuteczne jak matowe folie, ale dobrze świadczą o ekologicznej świadomości właściciela werandy.



Wydawca:
Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków
ul. Ciepła 17
15-471 Białystok
tel./fax (85) 664 22 55
www.ptop.org.pl
e-mail: sekretariat@ptop.org.pl

Realizacja: Publikator Sp. z o.o.
Tekst: Andrzej G. Kruszewicz
Redakcja: Jarosław Żukowski

Zdjęcie

na okładce: Marcin Perkowski

Zdjęcia i ilustracje: (cyfra oznacza nr strony, litera: d – dół, g – góra,
śr – środek)

Autor: 2, 5g, 8d, 9g, 12, 17d, 18d, 21,
22śr i d, 24d, 26d, 27, 29, 30d, 32

Ornilux: 47

PTOP: 30

Shutterstock: II okładka, 3, 4, 5d, 7, 8g, 9d, 10,
11, 13, 14, 15, 16, 17g, 18g, 19,
20, 22g, 23, 24, 25, 26g, 28, 31,
33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40,
41, 42, 43, 44, 45, 46

STOP: 48

Makieta, DTP: Publikator Sp. z o.o.

Publikacja dofinansowana przez
**Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Białymstoku**



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Białymstoku

www.wfosigw.bialystok.pl

Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków

CO ZAGRAŻA PTAKOM?

Ostatnie kilkadziesiąt lat pokazało, jak silnie gospodarka ludzka wpływa na przekształcenie wielu typów środowisk. Postępująca degradacja naturalnych siedlisk sprawia, że miejsc, gdzie ptaki mogą zakładać gniazda i spokojnie wyprowadzić lęgi, żerować i zatrzymywać się podczas wędrówek, jest coraz mniej.

JAK CHRONIMY PTAKI?

Główny nacisk w działalności PTOPO kładziemy na ochronę terenów podmokłych – siedlisk wielu ginących gatunków ptaków. Podejmowane działania to m.in.:

**WYKUP I DZIERŻAWA GRUNTÓW
W WAŻNYCH OSTOJACH PTAKÓW**

OCHRONA TERENÓW WODNO-BŁOTNYCH

**PROPAGOWANIE EKSTENSYWNEGO
ROLNICTWA**

PROWADZENIE BADAŃ NAUKOWYCH

EDUKACJA EKOLOGICZNA

POPULARYZACJA WIEDZY O PTAKACH

Jako pierwsza w kraju organizacja społeczna zaczęliśmy prowadzić zakup i dzierżawę ziemi w celu tworzenia ptasich ostoi. W roku 1990 zakupiliśmy 7 ha turzycowisk na Bagnie Ławki. Tak powstał pierwszy w Polsce społeczny

rezerwat przyrody „Wodniczka”. Z czasem utworzyliśmy kolejne Ostoje Ptaków PTOPO, nad którymi sprawujemy opiekę. Najważniejsze i największe z naszych ostoi to: Bagienna Dolina Narwi, Bagno Tykocin, Dolina Supraśli, Górna Narew, łącznie gospodarzemy na około 1500 ha ziemi.

Do chwili obecnej PTOPO zrealizowało kilkadziesiąt projektów, których głównym celem była ochrona szczególnie zagrożonych gatunków ptaków i ich siedlisk m.in.: żurawi, bocianów białych, bocianów czarnych, dubeltów, cietrzewi, głuszców, rybitw, kraski.

DOŁĄCZ DO NAS

Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków (PTOPO) założone w 1985 r. w Białowieży jest pozarządową organizacją zrzeszającą osoby zainteresowane obserwacją i ochroną ptaków.

PTOPO współpracuje z krajowymi i międzynarodowymi organizacjami zajmującymi się ochroną ptaków. Wypełnij deklarację dostępną na stronie www.ptop.org.pl i zostań członkiem PTOPO.

RAZEM MOŻEMY ZROBIĆ WIĘCEJ!

**Możesz przekazać 1% podatku
na ochronę ptaków i ich siedlisk.
KRS nr 0000082995**